Poczta Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok 8 Warszawa-Działdowo, dnia 12 maja 1929 r. Nr. 19

Gazeta Mazurska

Pismo poświęcone sprawom Mazur ewangelickich.

Modlitwa na dzień 3-go Maja.

Boże, panujących Panie,
Królów mocy i ufanie!
Racz wysłuchać w Swej miłości
Modłów naszych za zwierzchności.
Niech się Ciebie zwierzchność boi,
Przy Twych prawach mocno stoi,
Niechaj gromi przewrotnego,
A zachęca do dobrego.
Miej na pieczy wszystkie stany,
Którym rząd nad ludźmi dany,
Niechaj wolę Twą poznają
I Twą prawdę rozszerzają.
Sprawiedliwość niech miłują,
Uciśnionych niech ratują,
By sprawując rząd nad nami,
Byli Twymi zastępcami.
W szczególności zaś prosimy,
My, co Twój porządek czcimy,
Za zwierzchnością swą krajową
I najwyższą państwa Głową.
Niech mieszkańcy z serca swego
Pełnią prawa kraju tego,
Niech się chętnie z powinności
Wypłacają swej zwierzchności.
Niechaj żyją tu uczciwie,
W pobożności, sprawiedliwie,
Potem wwiedź nas czasu Swego
Do królestwa niebieskiego.

Pieśń z XIX-go wieku.

Dobra wola.

„Nie szukam woli mojej, tylko woli Ojca." Jan 5, 30.

Mądrość ludowa głosi: „Kto z kim przestaje, takim sam sie staje". Słuszna prawda. Po całem życiu naszem, po usposobieniu, mowie, uczynkach poznać można, czy znajdujemy się w ciągłej łączności z Tym, kogo zwiemy Panem naszym i Zbawicielem. On sam przyrównywał siebie do krzewu winnego, a wyznawców swych do latorośli, żywiących się jego sokami ku owocowaniu. Niestety, chrześcijaństwo dzisiejsze podobne jest raczej do gałęzi, którą wiatr oderwał od pnia, tak, iż jest samotna i bezużyteczna.

Uczony niemiecki Nitsche mówi: „Bardziej na zbawionych wyglądać muszą chrześcijanie, abym uwierzył w Chrystusa". Tak. Więcej obcowania ze Zmartwychwstałym i wiecznie Żywym, — a niejeden niewierzący lub małowierny ukorzy się przed potęgą Księcia żywota, który chce być z nami po wszystkie dni, aż do skończenia świata!

Więcej Chrystusa! Nie pięknych o Synu Człowieczym słów, lecz więcej Jego woli i czynów! Nie podziwu dla Jego świętego życia, lecz więcej naśladowania! Nie marzeń o doskonałości, lecz więcej dążenia do niej!

Poeta powiada: „Słońce, choć zajdzie w pomroce, jeszcze z blaskami srebrnego miesiąca powraca — aby smutne rozpromieniać noce". Cieleśnie Jezus od nas odszedł. Niemasz już śród nas takiego, na kogoby można wskazać: „Oto człowiek!" Ale ten prawdziwy człowiek wcielać się w nas chce przez Ducha Swego, którego nam pozostawił. Oto cała tajemnica wiary chrześcijańskiej: objąć bierną rolę księżyca wystawić się na działanie promieni słońca — Jezusa, odbijać je i niemi rozsiewać mroki życia ziemskiego.

Jakże łatwe napozór zadanie dla nas! Jednak zadanie to jest największą sztuką, w której się ćwiczyć musimy do końca życia. Albowiem żeby zadaniu temu sprostać, trzeba zdobyć jedno — dobrą wolę. Aby zaś takową posiąść, trzeba wyrzec się jednego — własnej, samolubnej woli, a na jej miejsce postawić wolę Ojca w niebiesiech. Niełatwa to rzecz. Dlatego niełatwą rzeczą być chrześcijaninem. Dopóki bowiem nie uznasz Boga za Pana swych pragnień i dążeń, dopóki nie wykreślisz ze swego serca wszelkich myśli o sobie samym, dopóki nie zrośniesz się z Chrystusem w pokorze, — nie mów, żeś jest chrześcijaninem.

Spójrz na Jezusa, Króla swego. Nie w purpurze błyszczącej staje przed tobą, lecz w szatach niewolnika. Krzyż i korona cierniowa stanowią Jego najkosztowniejszą ozdobę. Wspaniały i wielki mógłby się był ukazać oczom twoim i oczom zdumionej ludzkości przed dwudziestoma wiekami, gdyby zechciał skorzystać z mocy Swojej. Ale On nie szukał woli Swojej, tylko Ojca, który Go posłał. Ta jest dlań drogowskazem. Tej się trzyma. Wie, że drogi Boże są zawsze dobre, święte, błogosławione. Dlatego nie żąda niczego dla Siebie, a otrzymuje berło nad światem. Dlatego nie pragnie bogactw ni chwały, potęgi ni blasku,—a zdobywa to wszystko, gdy zgodnie z wolą Najwyższego wybiera krwawy triumf Getsemane i Golgoty.

I oto nie my, lecz ten Chrystus ma żyć w nas, jeśli chcemy zostać chrześcijanami. Tego Chrystusa wciela w nas Duch Święty.

Czy pragniemy tego wcielenia?

Oby każdy szczerze mógł rzec: „Tak". Oby każdy szczerze mógł przyłączyć się do modlitwy poety polskiego, Zygmunta Krasińskiego:

Błagamy Ciebie, stwórz w nas serce czyste,
Odnów w nas zmysły, z dusz wypleń kąkole
Złud świętokradzkich i daj wiekuiste
Wśród dóbr Twych dobro, — daj nam dobrą wolę.

Amen.

Bydgoszcz. Ks. W. Galster.

Ziemianki i włościanki na Wystawie w Poznaniu.

Pawilon ziemianek i włościanek, w którym przedstawiony będzie całokształt pracy kobiet, zamieszkałych na roli, znajdzie miejsce na Powszechnej Wystawie Krajowej w zachodniej stronie terenów, gdzie mieścić się będzie wystawa całego działu rolniczego.

W pawilonie tym działy ziemianek i włościanek grupować będą w sobie równorzędne prace trzech sekcyj.

Sekcji ekonomiczno-wychowawczej, która za pomocą wykresów, grafikonów i t. p. zaznajomi społeczeństwo z zadaniami organizacji, oraz przedstawi społeczną pracę ziemianek za okres 10 lat niepodległości Polski; sekcji artystyczno-kulturalnej, obejmującej piśmiennictwo, sztuki piękne, sztukę stosowaną, zdobnictwo ludowe, prace ręczne kobiet, dział archiwalny, pamiątki z powstań, oraz fotografje dworców, ogrodów, z uwzględnieniem siedzib, zniszczonych przez pożogę wojenną; sekcji ekonomicznej, która przedstawi wzorowe urządzenia gospodarstwa domowego, wzorową książkowość gospodarczą. W dziale tym projektowane są także pokazy z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, jak ogrodnictwo, przeroby owocowe, mleczarskie, wędliny, pieczywa, wina owocowe i t. p.

Sprawy polityczne.

Polska. Wielka uroczystość odbyła się w Paryżu. Wobec przedstawicieli władz polskich i francuskich oraz innych państw europejskich odsłonięty został pomnik wielkiego poety polskiego, Adama Mickiewicza. Uroczystość ta zacieśniła więzy przyjaźni między narodem polskim a francuskim oraz była dowodem życzliwości rządów państw europejskich i amerykańskich względem Polski.

Niemcy. Nienawiść nacjonalistów niemieckich względem wszystkiego, co polskie doprowadza do zdziczenia tłumów. Sztuka, czy to muzyka, malarstwo, teatr uważane są naogół w świecie jako nie mające nic wspólnego z polityką. Dzieła sztuki ludzie kulturalni szanują, choćby te dzieła stworzyli wrogowie. W Warszawie niedawno odbyła się wystawa prac malarzy niemieckich, a wystawę przyjęto życzliwie, podejmowano serdecznie pisarza niemieckiego Manna i innych Niemcy robią inaczej. W Opolu na Śląsku podczas przedstawienia opery polskiej nacjonaliści napadli na teatr, pobili artystów i publiczność, poczynili wielkie szkody. Wykazali oni — całe barbarzyństwo. Wstyd dla kultury niemieckiej. Podobnie brutalnie zachowali się nacjonaliści niemieccy w Wrocławiu i Bytomiu podczas zjazdu pacyfistów (wrogów wojny) niemiecko-polskich. Berlińskie pismo „Montag Morgen" podkreśla to, że na terenie Polski w Warszawie, Łodzi i innych nikt nie próbował nawet zamącić zebrań podczas kiedy na terenie niemieckim odbywały się krwawe awantury.

Stany Zjednoczone nie chcą nadal uznać rządu bolszewickiego.

Listy do Redakcji.

Uciechów, pow. odolanowski.

Szanowna Redakcjo i mili Czytelnicy!

Donoszę Wam o wypadku, który się zdarzył w naszej wiosce dnia 19 z. m. Mianowicie spalił się dom, w którym mieszkało 3 gospodarzy. Ogień wybuchł o godzinie 2 w nocy, a powód dotychczas nie stwierdzony. Dwie rodziny zostały prawie z całym sprzętem uratowane, lecz rodzina gospodarza Szczepaniaka została obudzona wtedy, kiedy sufit zaczynał się walić na głowy nieszczęśliwych. Gospodarz Szczepaniak, chcąc ratować pieniądze, strasznie się poparzył i był bliski śmierci. Pieniędzy nie uratował. Prócz Szczepaniaka zostały jeszcze dwie osoby poparzone i pokaleczone, a między innymi odznaczył się wielce strażnik Kosiński, który prawie pierwszy był przy ogniu.

Śpieszę również podzielić się wiadomością o odbytem tu koncercie, który urządziła tutejsza młodzież w dniu 21 z. m. na sali szkolnej. Dzięki wielkim staraniom tutejszego grona nauczycielskiego wypadł „Wieczór miłej rozrywki" wyśmienicie. Przewodniczącymi byli p. p.: kierownik szkoły Mańka, Schaefer i Gendzierowska, nauczycielka. Wieczór ten był bardzo urozmaicony przez różne humoreski, które dzieci podczas przerw koncertu deklamowały ku wielkiemu zadowoleniu zebranej publiczności. Po koncercie odbyła się fantowa loterja, połączona z wystawą prac dzieci szkolnych, która przedstawiała się wspaniale, to też nic dziwnego, że rozsprzedano wszystkie losy, gdyż każdy pragnął coś wygrać z wystawionych fantów. Dochód przeznaczono dla dzieci szkolnych na wyjazd do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową. Przesyłam pozdrowienia. Obecny.

Pawłów, pow. odolanowski.

Szanowna Redakcjo i drodzy Czytelnicy!

Przeważna część młodzieży opuszcza obecnie szkołę w nadziei, że powróci do tej pracy w wolnych chwilach podczas długich wieczorów zimowych na naukę na kursa wieczorowe. Młodzież ta staje się tem pożyteczniejszą, że już za młodu patrzy trzeźwo i rozumie, jaki jest pożytek z Przysposobienia wojskowego, Kółek rolniczych i polskich Kół śpiewaczych. Co też obowiązkiem jest rodziców i opiekunów podtrzymać tę młodzież do wytrwania w tej celowej pracy umysłowej. Koniecznie potrzebne są do tego również i bogate bibljoteki, zwłaszcza tutaj na kresach, z których młodzież mogłaby czerpać pożyteczną wiedzę, a przez czytanie pożytecznych książek wzmacniała ducha swego. Szkolna bibljoteka jest już młodzieży znana. Ona pragnie coś nowego, do swego wieku zastosowanego. Co ta młodzież robi? Nieraz się zwraca do nauczycieli po odpowiednie książki, ale, niestety, większość jej przestaje czytać i wraca powoli, że tak powiem, do czasów przedszkolnych. Dzięki jednak zrozumieniu, dobrej chęci i woli, stosunki się poprawiają. Otóż do tutejszej, nowozapoczątkowanej bibljoteki młodzieży przedszkolnej przybyła dość



Drzewo, leczące trąd. W Sjamie i Birmie, w Azji, w dziewiczych lasach, rośnie drzewo, zwane „chaulmoogra", którego owoce są lekarstwem przeciwko straszliwej chorobie, jaką jest trąd.

spora ilość egzemplarzy, a to dzięki redaktorce „Nowin", p. Emilji Sukertowej-Biedrawinie, która wraz ze swoją córką, p. Wandą, wzbogaciły tutejszą bibljotekę pozaszkolną, za co tą drogą zasyłamy serdeczne podziękowanie. Również serdecznie dziękujemy za hojną ofiarę w postaci dużej ilości książek Zarządowi Zrzeszenia Ewangelików Polaków w Warszawie. Polecamy nasze bibljoteki kresowe tym wszystkim, którzy rozumieją znaczenie książki polskiej. Z poważaniem.

Kierownik bibljoteki szkolnej.

Z kraju i ze świata.

Działdowo. Osobiste. Referendarz tutejszego Starostwa i zastępca p. Starosty, p. Borowski, przeniesiony został do Tczewa. Na jego miejsce przybył do Działdowa p. Kazimierz Weese, rodem z Częstochowy, wyznania ewangelickiego, były kierownik Agencji Wschodniej w Toruniu i w Grudziądzu.

— **Rozmrażanie rur wodociągowych.** W pierwszych dniach stycznia r. b. większa część miasta została pozbawiona wody z powodu zamarznięcia głównych rur wodociągowych. Niejedne rodziny już na święta Bożego Narodzenia musiały zdobywać wodę od sąsiadów. Trudności te nareszcie po części zostały już pokonane, tak, że otrzymały wodę następujące ulice: Dąbrowska z koszarami, Lidzbarska z dworcem i Dworcowa ze szkołą. Praca przy rozmrażaniu rur za pomocą lokomobil przez wpuszczanie pary do głównych przewodów wodociągowych jest bardzo trudna, gdyż ziemia jest jeszcze na głębokość 1 metra zmarznięta i gdyby nie podjęto tej pracy, to mieszkańcy byliby pozbawieni wody jeszcze na parę tygodni. Magistrat ma zamiar pracę rozmrażania rur przeprowadzić i w innych częściach miasta.

Wydzierżawienie restauracji w Leśniczówce. Na skutek przetargu na wydzierżawienie restauracji w Leśniczówce zgłosiło się trzech dzierżawców. Magistrat przyjął ofertę p. Feliksa Małkowskiego za cenę 60 złotych miesięcznie, który nową placówkę objął od dnia 1 b. m.

Dzień Trzeciego Maja, jako święto narodowe, obchodzono w całej Polsce bardzo uroczyście, szczególnie w Warszawie, gdzie odbyła się wspaniała rewja wojskowa, w której brało udział: szkoła podchorążych, piechota, artylerja, marynarze, oddziały przysposobienia wojskowego i harcerze.

Z za kordonu.

Nibork. Jakiemuś polskiemu robotnikowi w Logdowie ucięte zostały przez sieczkarnię wszystkie palce lewej ręki. Robotnik ów był dopiero kilka dni w służbie i nie znał się na maszynie. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala.

Rastembork. Na licytacji sądowej kupiła „Landschafta" 1584-morgowy majątek Wotnikeim za cenę własnej pierwszej hipoteki w sumie 397,000 marek.

Lec. Na bocznej linji kolejowej Lec—Węgobork wykoleił się w pobliżu Kruglanek pociąg towarowy, prowadzący także wozy osobowe. Podróżni uszli na szczęście cało z katastrofy. Szkody w materjale są dość znaczne.

— Po skończonym jarmarku odbyła się w pewnej restauracji w Lecu pijatyka, która zakończyła się bójką. Pewien handlarz tak się urżnął, że zaczął swych współkompanów niemiłosiernie okładać kijem. Zawezwano policję, lecz gdy ta przybyła, bohater uciekł. Dopiero po paru godzinach odnaleziono go i aresztowano.

Ostrzeżenie przed wyjazdem do Berlina. Prezydent brandenburskiego urzędu pracy donosi: „Przypływ obcych, mianowicie robotników rolnych do Berlina przyjął w ostatnich czasach takie rozmiary, że ponownie ostrzegać musi przed powiększeniem już i tak wysokiej liczby bezrobotnych. Chociaż z nastaniem wiosny spodziewać się należy zmniejszenia liczby bezrobotnych, liczba poszukujących pracy w berlińskich urzędach pracy wynosi 223,000 osób. Berlin nie jest w stanie zatrudnić własnych bezrobotnych, a tembardziej obcych. Wobec tego nie należy jechać do Berlina, gdyż czeka tam wszystkich, którzy nie mają zagwarantowanego miejsca pracy, głód i tułactwo.

20,000 marek za byka. Na tegorocznej licytacji towarzystwa wschodnio-pruskiego „Herdbuch" sprzedano byka „Balte", hodowcy Benefeldta z Quossen, za cenę 20,000 m. Za byka „Praesident" hodowcy Corseliussa z Goerken zapłacono 12,000 m.

Ze świata.

Katastrofa kolejowa w Niemczech. Dnia 23 z. m. na dworcu głównym w Dortmundzie, skutkiem pęknięcia części żelaznej zwrotnicy, spowodowanego przez mrozy, wykoleił się i przewrócił wagon III-ej klasy wjeżdżającego na stację, pociągając za sobą dwa dalsze wagony. Wszystkie trzy wykolejone wagony zdruzgotane, 3 osoby zostały zabite, 7 ciężko rannych, a 12 lżej.

Gość nieznany.

2) (Dokończenie).

— Nie czyńcie mi krzywdy — rzekł Wiaduch spokojnie — za gościnę nikt nie bierze zapłaty.

— Dlaczego? — zapytał podróżny.

— Po starym obyczaju nie godzi się to — przerwał Leksa. — Chata nie gospoda. Krzywdy nie czyńcie.

Gość stał wielce zakłopotany, myślał. Nakoniec ściągną z palca pierścień i skinął na córkę, która zamiast się zbliżyć skryła się w kąt przestraszona.

— Chciałbym choć dziecku waszemu pamiątkę zostawić — odezwał się.

To mówiąc i nie chcąc dziewczęcia zmuszać, pierścień z dużym świecącym kamieniem położył na stole, pokłonił się i wyszedł.

Wiaduch wyprowadził go na podwórze. Tutaj podróżny, jeszcze raz podziękował za gościnę siadł raźno na wierzchowca i, za bramę się wydostawszy, dosyć śpiesznie odjechał, a zarośla wprędce go zasłoniły.

Gdy Wiaduch do izby powrócił, zastał wszystkich zapatrzonych nad pierścieniem. Był on z czystego złota, a na przedzie prześliczny miał kamień. Nie mogli mu się nadziwić wszyscy, ani nim nacieszyć; tylko Wiaduch stał mocno zadumany, bo napróżno starał się odgadnąć, kto był ten gość, który o sobie nic powiedzieć nie chciał.

Już się dobrze ściemniać zaczynało, gdy na drodze ozwały się krzyki i wołania, a przed wrotami Wiaducha stanęli jacyś ludzie jezdni.

— Hej! jest tam kto? — wołano.

Wiaduch wyszedł z chaty.

— A czego chcecie?

— Jechał kto tą drogą teraz niedawno?

— A kogóż wam potrzeba?

— Czy nie jechał tędy pan jaki?

— Był jeden.

— Na jakim koniu?

Wiaduch opisał maść konia. Na to ozwały się okrzyki: „To on, to on!"

— Był tutaj — rzekł gospodarz — i przed godziną ruszył dalej. Konia miał zranionego w nogę, więc tu spoczywał i posilił się, daliśmy mu, na co nas stało.

— Zdrówże był?

— Jako wy wszyscy, zdrów jak ryba i dosyć wesoły, Tylko mi niechciał mówić, kto on. Proszę was, powiedzcie wy mnie, kto to był?

— Jedźmy! — wołano — gońmy!

— Ej, szczęśliwy ty, chłopie — odezwał się jeden z za płota — nie wiesz, kogoś przyjmował w tej chacie. Wszyscy panowie zazdrościć ci będą!

— Kogóż to? — pytał Wiaduch.

— Królaś Kazimierza miał! król był u ciebie! — krzyknął ów rycerz i popędził za innemi.

Wiaduch osłupiał. Zacisnął ręce, czoło namarszczył i powtórzył sam do siebie: Król był u mnie?!

Tymczasem parobek, chwyciwszy się za głowę, z krzykiem wpadł do chaty, wołając: „To był król! to był król Kazimierz! Tak mówią ci jezdni".

A Wiaduch ciągle jeszcze stał na podwórzu zamyślony.

— Czym ja mu tylko nie powiedział za wiele?... A no — rzekł w końcu, wracając do chaty, — wola Boża! Co ma być, to będzie!

J. I. Kraszewski.

Upały w Argentynie. Gdy w Europie ludzie marzną, w Argentynie, w Ameryce Południowej, od miesiąca jest lato, a upały dochodzą aż do 40 stopni R. W mieście Buenos Aires w jednym tylko dniu zużywają 981 miljonów litrów wody, nie licząc kawy, mazagranu, lemoniady i t. p. Skutkiem tych upałów wybuchł w porcie straszny pożar, który szalał przez 50 godzin, niszcząc rządowe składy nafty i kilka tysięcy samochodów. Straty wynoszą kilka miljonów dolarów.

Głód i mróz w Chinach. W prowincji Szansi panowały przez dłuższy czas straszne mrozy, które spowodowały w ludziach przeszło 20,000 śmiertelnych wypadków. Komitet pomocy Hoovera dla Chin donosi, że przeszło 85 procent ludności prowincji Szansi cierpi straszny głód.

Sprawy religijne.

Warszawa. W sobotę d. 13 z.m. o godz. 6 po poł. odbyło się w sali sesjonalnej kolegjum kościelnego uroczyste doręczenie fakultetowi teologji na Uniwersytecie Warszawskim łańcucha dziekańskiego, ufundowanego kosztem kasy kościelnej (około 7,000 złotych). Obecni byli: Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Bursche, rektor uniwersytetu, senator Evert, dziekan fakultetu, duchowieństwo, parafjanie i starszyzna Zboru. Przemówienia wygłosili: biskup, rektor, prezes Zboru i dziekan fakultetu.

Ze Zboru lwowskiego. Zbór ewangelicki we Lwowie obchodzić będzie uroczyście dnia 2 czerwca r. b. 150-letni jubileusz swego założenia. W celu przeprowadzenia tej uroczystości został zawiązany Komitet honorowy i Komitet wykonawczy, z których ostatni, podzielony na kilka sekcyj, pracuje usilnie nad godnem zorganizowaniem obchodu. Pamiętając o 400-leciu Sejmu protestacyjnego w Spirze, uchwalono równocześnie uczcić obydwie rocznice. Komitet wysyła zaproszenia do wzięcia udziału we Lwowie do wszystkich Zborów w Polsce, do Zakładów dobroczynnych, do Wydziału teologicznego w Warszawie, nadto zaprosi Państwowe Władze świeckie. Należy się spodziewać licznego zjazdu w dniu 2 czerwca r. b. we Lwowie. Szczegółowy program tej uroczystości wkrótce będzie ogłoszony.

Ostrzeszów. Sprawa tutejszego Zboru ewangelickiego. Pół roku upłynęło od śmierci ś. p. pastora Landa, a sprawa obsadzenia tego stanowiska stoi dotychczas na martwym punkcie. Nabożeństwa odbywają się co drugą niedzielę, gdyż administrację zboru objął ks. Pukovetz z Grabowa. Byłby czas, żeby superintendentura w Poznaniu załatwiła wkrótce tę piekącą sprawę zborową. Ludność ewangelicka wiejska zastrzega się jednak przeciwko nadaniu tego stanowiska zacietrzewionemu pastorowi Niemcowi, gdyż stanowisko takich ludzi szkodzi nadzwyczajnie interesom polskiej ludności ewangelickiej wiejskiej.

Biblja w Polsce. W roku zeszłym „Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne" sprzedało w Polsce 33,220 egzemplarzy Biblji lub jej części, w tem 16,899 egzemplarzy w języku polskim, 6,266 w rosyjskim, 2,761 w ruskim (ukraińskim), 2,960 w żargonie, 1,770 w hebrajskim, 2,256 w niemieckim, 71 w czeskim, 47 w angielskim, 50 w francuskim, 53 w starogreckim, 65 w łacińskim i kilka egzemplarzy w innych językach. W roku 1927 sprzedano 29,800 egzemplarzy Biblji, a w 1926 roku 25,930 egzemplarzy.

Pierwszy pastor-kobieta w Niemczech. W Jenie została ordynowana na pełny urząd kaznodziejski Gertruda Schaefer, jako pierwsza kobieta-pastor w Niemczech.

Wesoły kącik.

Czujny pies.

— Nie masz pojęcia, jaki to czujny pies. Przy najlżejszym szeleście, niech go tylko obudzę, szczeka, jakby oszalał.

Nowoczesne lotnictwo.

Żona do lotnika: A nie wracaj za późno na obiad!

Lotnik: Nie bój się, oblecę dwa lub trzy razy naokoło ziemię i zaraz wrócę.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty.

Rynki.

Ceny zboża. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od dnia 27 kwietnia do 2 maja r. b. Ceny za 100 kg. w złotych:

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Berlin	43,30	43,70	47,49	42,72
Chicago	39,69	35,64	—	30,52
Nowy Jork	43,95	39,95	—	37,97
Liverpool (Anglja)	48,11	—		42,20
Praga	49,23	44,48	46,33	46,46

Nawozy sztuczne. Ceny sprzedażne Warszawskiego Syndykatu Rolniczego w Warszawie, Kopernika 30, bez zobowiązania. Ceny w ładunkach wagon za 100 kg. w dniu 2 maja r. b.: 1) azotniak chorzowski sproszkowany 39,60 franko wagon Chorzów na Górnym Śląsku, łącznie z opakowaniem w workach brutto za netto. 2) azotniak granulowany chorzowski 23-procentowy 46,00 franko wagon Chorzów na Górnym Śląsku z opakowaniem w beczkach blaszanych, brutto za netto. 3) siarczan amonu 20—21 procent azotu 43,00 franko wagon stacja Knurów, względnie stacja Lipiny. 4) kainit zwykły 3,50 za gotówkę franko wagon kopalnia w Kałuszu, względnie w Stebniku luzem na kredyt 3,80. 5) kainit pylisty 4,86 za gotówkę franko wagon kopalnia w Kałuszu, względnie w Stebniku, luzem na kredyt 5,26. 6) sól potasowa kałuska naturalna 25-procentowa za gotówkę 11,25, na kredyt 12,25. 7) saletra chorzowska „Nitrofos" o zawartości 15,5 procent azotu i 9 procent kwasu fosforowego 43,80 franko wagon Chorzów z opakowaniem workowem brutto za netto. 8) żużle Thomasa 18,5-procentowe 15,54 franko wagon Gdynia brutto za netto. 9) superfosfat parytet Poznań 0,87, za 1-procentowy, czyli 16 procentowy superfosfat z workiem 15,72, parytet Warszawa-Wschodnia za 1-procentowy 0,90, czyli 16-procentowy superfosfat z workiem 16,20. 10) sól potasowa Stasfurcka 42-procentowa 18,30 loko wagon stacja Nordhausen w Niemczech. Ceny liczy się w złotych.

Węgiel, cement i wapno. Ceny z dnia 2 maja rb. Węgiel górnośląski gatunek gruby 40,50; węgiel dąbrowiecki najdroższy 39,60 najtańszy 32,00. (Ceny w złotych za tonnę franko wagon sortownia łącznie z podatkiem państwowym i komunalnym). Wapno kieleckie 48,50, wapno częstochowskie 35,00, wapno piechcińskie 44,00. Ceny w złotych za tonnę franko stacja wysyłająca).

Smary, żelazo i inne. Ceny z dnia 2 maja r. b. Oliwa maszynowa Nr. 4 — 70,00 za 100 kg. Smar do wozów 40,00 za 100 kg. Smoła netto 39,00 za 100 kilo. Żelazo handlowe za 100 kg. cena zasadnicza 47,00. Żelazo bednarskie cena zasadnicza 55,00 za 100 kg. Hufnale 230,00 za 100 kg. Gwoździe 82,25 za 100 kg. Worki do zboża o pojemności 100 kg. 2,75—3,15 za sztukę, zależnie od gatunku. Worki jutowe najlepszego gatunku po 4,00 zł. za sztukę. Worki czysto lniane o pojemności 100 kg. 7,40 za sztukę. Postronki do chomont „Sizal" 3,60 za 1 kg. Plomby do baniek do mleka 8 mm 2,25 za 1 kg. Ceny liczy się w złotych.

Mięso i jego przetwory. Ceny w kilogramach i złotych na obszar powiatu działdowskiego w dniu 2 maja r. b.: smalec 5,00, sadło 4,40, słonina świeża 3,60, słonina solona 3,80, boczek 3,20, schab 3,20, szynka i łopatki 3,00, żeberka 2,90, łeb i nogi 1,40, wołowina bez kości 3,00, wołowina z kościami 2,40, cielęcina z części tylnej ,00, cielęcina z części przedniej 1,60, skopowina 2,60, kiełbasa zwyczajna, wątrobianka i kiełbasa z krwią 2,80.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Świat" i „Nasz Światek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok z góry opłata wyniesie 8 zł. Dla płacących za pół roku 4,50 zł. Dla płacących kwartalnie z góry 2 zł. 50 gr.

Redakcja w Warszawie: Hoża 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Drukarnia „Współczesna" w Warszawie, Szpitalna 10, tel. 193-95.